



niedziela

głos z Torunia

NR 15 (747) • J • ROK LII • 12 IV 2009 • TORUŃ

W NUMERZE:

Słowo pasterskie z okazji koronacji obrazu Pana Jezusa Miłosiernego w Toruniu – 19 kwietnia, godz. 15.00

Światło Zmartwychwstania wśród nocy zbrodniczej – obozowe święta wielkanocne bł. ks. Frelichowskiego

Wesoły nam dzień dziś nastał

Umiłowani Diecezjanie!

W niedzielę wielkanocną świętujemy zwycięstwo życia nad śmiercią. Zwycięzcą jest Chrystus zmartwychwstały, który pokonał śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię. Dzięki temu światłu widzimy ostateczne przeznaczenie człowieka do nieśmiertelności i pełni życia z Bogiem. Chrystus, który swoją śmiercią i zmartwychwstaniem otwiera przed nami życie wieczne, potwierdza zarazem wartość każdego życia ludzkiego, jego świętość i nienaruszalność od poczęcia do naturalnej śmierci. Daje On również nadprzyrodzone moce, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie w obfitości.

Jako chrześcijanie, wyznawcy Chrystusa zmartwychwstałego, głosimy Ewangelię życia, jednoznacznie opowiadamy się za życiem i otaczamy je troską, broniąc zwłaszcza życia najsłabszych, zagrożonego przez aborcję i eutanazję. Prawo do życia jest bowiem podstawowym prawem człowieka. Na tym prawie opierają się inne prawa, które z niego wynikają.

Święta wielkanocne są szczególną okazją, by wyrazić uznanie wszystkim ludziom dobrej woli, którzy na różne sposoby służą życiu, największemu dobru człowieka. Uznanie to należy się przede wszystkim rodzinom, gdyż one stanowią kolebkę życia i miłości. „Wesoły nam dzień dziś nastał...”. Z okazji Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego życzymy serdecznie wszystkim Diecezjanom radości płynącej ze służby życiu oraz mocy w dawaniu świadectwa Chrystusowi żyjącemu na wieki. Wszystkich też obejmujemy modlitwą i błogosławieństwem.

+ Andrzej Świrski
+ Józef Niemcewicz



Jan Matejko, „Zmartwychwstanie”

Wielkanoc 2009 r.

Bierzmowanie w parafii

W parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grudziądzu 14 marca bp Andrzej Suski udzielił sakramentu bierzmowania 150 młodym. Na uroczystość przybyli kapłani z dekanatu Grudziądz II oraz parafianie i goście. Księża Biskupa powitali rodzice młodzieży bierzmowanej oraz proboszcz ks. kan. Piotr Neumann.

Homilię wygłosił bp Andrzej Suski, który tłumaczył na czym polega sakrament bierzmowania: młodzież otrzyma duchowe znamię, dzięki któremu stanie się obrazem Chrystusa. „Zostaniecie naznaczeni na czoło Jego krzyżem, a zatem powinniście wobec świata świadczyć o Jego miłości do człowieka, aby wasze życie było w każdym miejscu dobrą nowiną Chrystusa” – podkreślił Biskup Andrzej.

Maria Szczęsna



Podczas Mszy św. bp Andrzej Suski udzielił sakramentu bierzmowania

Rekolekcje i odpust

W dniach od 15 do 19 marca parafia pw. św. Józefa Oblubieńca w Grudziądzu przeżywała rekolekcje wielkopostne. Prowadził je o. Marek Metelica, kapucyn z Gdańska. Myślą przewodnią było hasło roku duszpasterskiego: „Otoczmy troską życie”.

Ojciec Rekolekcjonista ukazywał aspekty ludzkiego życia w kontekście

Dopełnieniem nauk był Parafialny Dzień Chorego. W homilii skierowanej do starszych i chorych Rekolekcjonista podkreślił szczególną rolę, jaką chorzy mają do spełnienia we wspólnocie Kościoła. Dzieci ze Szkolnego Koła Caritas przygotowały dla chorych upominki, które wręczyły podczas spotkania przy kawie. W naukach uczestniczyli uczniowie ze szkoły



Mszy św. w uroczystość św. Józefa przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki

ewangelicznej sceny przyniesienia paralityka przez przyjaciół do Jezusa. Rozważał postawy, jakie przyjmują ludzie w zetknięciu z chorobą, cierpieniem, samotnością i śmiercią. Spotkanie współczesnego człowieka z Jezusem ma pomóc mu w wyborze drogi życia opartej na wartościach ewangelicznych. Szczególną misję do spełnienia ma rodzina, która stoi na straży budzącego się życia.

znajdującej się na terenie parafii. Ojciec Marek spotkał się z dziećmi i wychowawcami Światlicy św. Józefa, działającej przy naszej parafii.

Rekolekcje zakończyły się Mszą św. w uroczystość św. Józefa, patrona parafii. Liturgii przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki. Nauki i rozważania przygotowały nas do przeżycia Męki, Śmierci i Zmartwychwstania.

Marlena N.

Wizyta studenta

Dnia 4 marca na zaproszenie ks. Dariusza Kunickiego Bursę Szkolną Caritas w Grudziądzu odwiedził były jej mieszkaniec Adam Libront. Po zdaniu matury studiuje na Akademii Marynarki w Gdyni. Wychowanek dzielił się wrażeniami z nauki i pierwszych rejsów. Pierwszy rejs, jaki odbył, wiódł od Gdyni przez Irlandię, po Ateny i Francję, trwał niecałe 2 miesiące. Drugi – między Stanami Zjednoczonymi a Afryką Zachodnią – trwał od czerwca do października 2008 r. Adam pokazywał zdjęcia i opowiadał, co zwiedził w wolnym czasie.

W spotkaniu uczestniczyli mieszkańcy bursy i wychowawcy. Na zakończenie Adam otrzymał pamiątkowy kubek bursy oraz wpisał się do kroniki.

Maria Szczęsna

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (0-56) 622-35-30 w. 39
fax (0-56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. (0-34) 369-43-26



Drzwi otwarte w Szkołach Salezjańskich

W sobotę, 18 kwietnia, Szkoły Salezjańskie w Toruniu – Szkoła Podstawowa i Gimnazjum – zapraszają na drzwi otwarte. Tego dnia, poczynawszy od godz. 10.00, zainteresowani uczniowie i ich rodzice będą mogli obejrzeć liczne warsztaty, prezentacje, pokazy, doświadczenia oraz występy uczniów jedynej toruńskiej szkoły katolickiej. Przewidziane są również dwa spotkania z dyrektorem ks. Mariuszem Witkowskim zatytułowane „Jaką szkołę proponujemy?” – o godz. 11.00 dla zainteresowanych ofertą szkoły podstawowej, o godz. 12.00 – dla gimnazjum.

Szkoły Salezjańskie w Toruniu są szkołami niepublicznymi o uprawnieniach szkół publicznych. Od lutego 2007 r. funkcjonują w nowych budynkach przy ul. Storczykowej 66 A. Uczniowie uczą się w klasach, które liczą do 20 osób. W opinii rodziców są to szkoły bezpieczne. Wyniki sprawdzianu klas VI oraz egzaminu gimnazjalnego plasują Szkoły Salezjańskie w czołówce toruńskich placówek. W obu szkołach realizuje się stworzony przez św. Jana Bosko salezjański system wychowawczy oparty na rozumie, religii, dobroci.

Jeżeli szukasz drogi swojego powołania...
Jeżeli interesujesz się formami służby w Kościele...
Jeżeli wybrałeś, ale napotkałeś trudności...
Skontaktuj się z nami:

Diecezjalne Dzieło Powołań i Diecezjalny Ośrodek Powołań im. sługi Bożego ks. Jana Hamerskiego w Toruniu
ks. Rafał Bochen
ul. Rynek Staromiejski 30/4 87-100 Toruń
tel. 0-500-01-50-10
e-mail:
ddp@diecezja.torun.pl
www.powolania.diecezja.torun.pl

Aby nieść jedność

W siedzibie Brodnickiego Centrum Caritas 21 marca odbyło się kolejne wielkopostne spotkanie rolników i mieszkańców wsi diecezji toruńskiej. Rozpoczęła je Msza św. W homilii ks. Jan Żymant, duszpasterz rolników dekanatu chełmińskiego, zwrócił uwagę na problemy współczesnego rolnika, wskazał, że ważne jest zwrócenie się do Boga, zaufanie Mu.

Następnie ks. kan. Krzysztof Stanowicz, duszpasterz rolników dekanatu toruńskiego III, wygłosił konferencję. Na podstawie biblijnych przykładów przedstawił istotę Wielkiego Postu. Podkreślając znaczenie pokuty, postu i czynów miłosierdzia, przywołał św. Piotra Chryzologa, biskupa i Ojca Kościoła. „Modlitwa czyni cuda, więc należy nieustannie modlić się za bliźnich, nie tylko za siebie” – mówił do rolników. „To, co tracimy przez grzech, możemy przez post odzyskać” – podkreślił ks. kan. Stanowicz.

Prof. dr hab. Piotr Jaroszyński, wykładowca KUL i WSKSiM, wygłosił wykład „Powołanie człowieka pracującego na roli oraz mieszkającego na wsi”. Fundamentem dla każdego Polaka powinna być świadomość narodowa i kulturowa. Przypominając elementy historii Polski, zwrócił uwagę, że największym zagrożeniem dla świadomości narodowej było dążenie do zniszczenia Kościoła katolickiego i roli rodziny. Podkreślił, że wychowanie młodego pokolenia, również na wsi, jest fundamentalną rolą rodziców. Rodzinę należy budować według zasad wiary i tradycji polskiej. W ochronie młodego pokolenia i religii jest ważna świadomość roli rodziny. Rolnicy powinni uczyć się wykorzystywać pracę na roli i mieszkanie na wsi. Na wsi nie można żyć tylko swoimi sprawami i myśleć tylko o zysku. Trzeba myśleć o innych, Polsce, dbać o edukację własną i rodziny, mieć świadomość narodową. Taka będzie Polska, jacy my będziemy – podkreślił Profesor. Na wsi trzeba czerpać siłę z ziemi. Na wsi jesteśmy odpowiedzialni za Kościół.

Po wykładzie nastąpiła dyskusja, podczas której rolnicy zauważyli, że na wsi jest potrzebna solidarność, jedność między rolnikami i mieszkańcami wsi.

Ostatnią część spotkania, tzw. roboczą, z dekanalnymi duszpasterzami

rolników (ks. kan. Henryk Piotrowski, ks. kan. Zenon Żmijewski, ks. kan. Krzysztof Stanowicz, ks. kan. Jerzy Hirsz, ks. kan. Bernard Kowalewski, ks. kan. Kazimierz Flisikowski, ks. Jacek Wyrowiński, ks. Andrzej Szauer, ks. Jan Żymant, ks. Grzegorz Nadolny, ks. Władysław Erdmański, ks. Michał Narodzonek) oraz członkami dekanalnych zespołów duszpasterstwa poprowadził ks. Zbigniew Gański, diecezjalny duszpa-



Prof. Piotr Jaroszyński podczas wykładu

sterz rolników. Głównym tematem tej części było omówienie organizacji diecezjalnej uroczystości intronizacji, a następnie peregrynacji relikwii św. Izydora w naszej diecezji. Główne uroczystości ku czci św. Izydora, patrona rolników i mieszkańców wsi, odbędą się w Górninie 18 maja (poniedziałek) o godz. 18.00 i będą transmitowane przez Radio Maryja i TV Trwam, a przewodniczyć im będzie bp Andrzej Suski. Wówczas dokonają się: intronizacja relikwii św. Izydora, poświęcenie nowego obrazu patrona oraz ziemi (delegacje z dekanatów tradycyjnie przywożą ziemię, którą rozsypią na swoich polach). Z tej okazji jest przygotowywany modlitewnik, który będzie służył wiernym podczas modlitw przy relikwii św. Izydora. Peregrynacja relikwii i obrazu rozpocznie się 18 maja w dekanacie górninieńskim, a stamtąd w kolejnym tygodniu dotrze do dekanatu brodnickiego. Ks. Gański, zwracając się do rolników i mieszkańców wsi, zaapelował, aby – poprzez gromadzenie się wokół relikwii św. Izydora i aktywne uczestnictwo w duszpasterstwie rolników, a później w życiu społecznym – budowali jedność i zgodę oraz byli świadkami Chrystusa.

Aleksandra Wojdyło



Grupa podejmująca duchową adopcję dziecka poczętego

Potrzeba solidarności

Brodnica

„Potrzeba solidarności, by otoczyć troską życie” – te słowa z homilii wygłoszonej przez proboszcza ks. Gabriela Aronowskiego parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej w Brodnicy oddają klimat, w jakim obchodziliśmy uroczystość Zwiastowania Pańskiego i Dzień Świętości Życia. Podczas Mszy św. grupa osób podjęła trud Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. To druga grupa z naszej parafii, która podjęła duchową adopcję (pierwsze osoby zrobiły to 8 grudnia 2008 r.).

W homilii, zawiązując do czytań, Ksiądz Proboszcz ukazał potrzebę solidarności. „Taką solidarność wykazała Maryja, która, sama brzemienna, udała się do Elżbiety, aby jej pomóc, by być razem z nią w chwilach radości, a także w trudzie macierzyństwa. Obecność Maryi to także obecność Jezusa. Radość

Jana, który poruszył się w łonie matki, kiedy spotkał się z Bogiem będącym również w łonie matki. Solidarność to wspólna troska, aby we właściwy sposób chronić życie. Dobra materialne nie powinny przesłaniać tej troski, ale jej służyć. Nawet najlepiej wyposażony szpital nie ochroni życia, jeżeli personel nie wykaże należytej troski o pacjenta. Duchowa adopcja jest taką solidarnością z poczętym i zagrożonym życiem”.

Podejmujący duchową adopcję złożyli przyrzeczenie odmawiania przez 9 miesięcy dziesiątki Różańca i wypełniania dodatkowych praktyk religijnych. Jedną z nich w naszej parafii jest adoracja Najświętszego Sakramentu w każdą pierwszą sobotę miesiąca, połączona z odmawianiem czterech części Różańca Świętego.

Tomasz J. Kowalski

Modlitwa za kobiety

Szwarcenowo

8 marca w parafii pw. Mikołaja Biskupa w Szwarcenowie proboszcz ks. Marek Rengiel sprawował Mszę św. w intencjach kobiet. Podobnie jak w minionych latach, inicjatorką była zelatorka Żywego Różańca S. Ziółkowska. Modlitwy poświęcone kobietom rozpoczęły się w piątek podczas Drogi Krzyżowej. Tego dnia nabożeństwo „Gorzkich żali”, które odprawiał Ksiądz Proboszcz w każdą niedzielę o godz. 15.00, było poświęcone modlitwom i spełnionym troską i wdzięcznością za wypełnianie swojego powołania przez kobiety.

9 marca ks. Rengiel odprawił Mszę św., która była podziękowaniem za łaski zsyłane kobietom w naszej parafii oraz ich rodzinom. W homilii Ksiądz Proboszcz wspominał, że ważne jest, aby kobieta była szanowana i doceniana, by miała swą godność. Kaznodzieja mówił o troskach dnia codziennego związanych z samotnością, opuszczeniem, niezrozumieniem i złym trak-

towaniem często przez najbliższych. Bywa bowiem i tak, że matka musi „kupować” słowa od dorastającego syna, który jest tak zajęty własnymi sprawami, że nie zauważa jej w domu. Wiele kobiet, mając swoje obowiązki, musi jeszcze przejąć rolę mężczyzny, pokonując trudy dnia codziennego i zabezpieczając przyszłość rodziny. Ksiądz Marek podkreślił rolę kobiet w parafii. Dziękował za dar pracy i poświęcenia się na rzecz kościoła i wspólnoty parafialnej. Polecał Bogu również kobiety, które kiedyś modliły się w tym kościele, a odeszły do Pana, aby Bóg obdarzał je życiem wiecznym. Na zakończenie udzielił błogosławieństwa kobietom, które w swoim życiu wykazują się – tak jak niegdyś św. Weronika na Drodze Krzyżowej – odwagą i miłością, aby Pan Jezus wynagradzał ich trud.

W czasie przekazywania znaku pokoju Ksiądz Proboszcz siedł wśród wiernych, podając dłoń jako wyraz wdzięczności i szacunku.

A. Wojciechowska

„W trosce o życie ludzkie”

W trosce o życie ludzkie” to pierwsza z cyklu trzech konferencji zorganizowanych przez Departament Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w ramach obchodów Narodowego Dnia Życia pod hasłem: „Stawiam na rodzinę”. Pierwsza została zorganizowana wspólnie z Urzędem Miasta Torunia 24 marca w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu. Honorowy patronat objął biskup pomocniczy diecezji toruńskiej Józef Szamocki.

„Życie, jak nigdy dotąd, jest zagrożone – podkreślił bp Józef Szamocki. – Kultura śmierci panuje niepodzielnie i zbiera żniwo w ustawach nie tylko o aborcji czy eutanazji, lecz także w kolejno wywoływanych wojnach, terroryzmie, chorobach i epidemiach, takich jak AIDS – dzuma XX wieku. Zagrożony jest także sens życia. Żyjąc

-pomorskiego Maciej Ecaardt zwrócił uwagę na stosowane dziś przekłamanie i manipulacje wobec życia ludzkiego w najwyższych momentach – w chwili narodzin i śmierci. „Z chwilą, kiedy pojawia się życie, kończy jakakolwiek dyskusja, czy ono ma być, czy nie; nie ma jakiegokolwiek znaczenia, czy będzie to życie zdrowe, czy chore, bo to życie już jest, tu kończy się dyskusja. Tak samo, kiedy człowiekowi przychodzi często tak tragicznie, dramatycznie, w bolesny sposób opuszczać ten świat, to także nie ma dyskusji. To nie nasza rola. Nie my stworzyliśmy życie, nie my mamy je skrócić czy dobrowolnie nim manipulować w imię dziwnie pojętego humanitaryzmu” – powiedział Wicemarszałek.

Konferencja rozpoczęła się prelekcją „Trzy życia” prof. Mariana Grabowskiego z UMK. Omówił on wymiary

nego i rzeczywistego, prognozy nadal nie są optymistyczne – podkreślił dr Sokołowski. Ponieważ nie ma prostej zastępowalności pokoleń, dlatego tak ważna staje się realizacja polityki prorodzinnej.

Prof. Aleksander Araszkiewicz z CM UMK wygłosił prelekcję na temat przyczyn kryzysu wśród ludzi młodych. Uczestnicy wysłuchali także poruszającego wykładu „Dar życia osób niepełnosprawnych – cud codzienności” prof. nadzw. Andrzeja Wojciechowskiego. Na zakończenie odbyło się interaktywne wystąpienie pt. „Szczęście jest w tobie, czyli żyj z pasją” Miry Jankowskiej, rektor Mistrzowskiej Akademii Miłości.

Konferencji towarzyszyło rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego „Życie ludzkie obok nas”, którego celem była promocja wartości życia każdego człowieka, niezależnie od



Bp Józef Szamocki objął honorowy patronat nad pierwszą konferencją z cyklu „W trosce o życie ludzkie”

Życie postrzegane w tajemnicy świętości może stać się podstawą, na której będą opierać się nienaruszalne prawa człowieka

chwilą, dla doraźnego szczęścia, człowiek z coraz większą łatwością zabija siebie i innych, gdy nie jest w stanie odnaleźć ostatecznego przeznaczenia. Tylko życie – postrzegane w tajemnicy świętości, nienaruszalności i integralności z życiem wiecznym – może stać się podstawą, na której będą opierać się pozostałe nienaruszalne prawa człowieka” – powiedział Ksiądz Biskup.

Otwierając konferencję, wicemarszałek województwa kujawsko-

życia człowieka m.in.: biologiczny i duchowy. „Degradacja życia zagraża życiu biologicznemu. Zanik wiary w życie ludzkiego ducha, nieśmiertelność duszy, powoduje nadwycenianie wartości własnego życia biologicznego, bo wtedy człowiek mniema, że oprócz życia biologicznego nie ma już nic. Życie biologiczne jest wartością fundamentalną, ale nie absolutną. Człowiekowi jest dane, by duchowo dojrzał, aby zrealizować swoje powołanie do życia z Bogiem i w Bogu”.

Dr hab. Dariusz Sokołowski z UMK w prelekcji „Ilu nas jest, ilu będzie – postawa «mieć» czy postawa «być»” przedstawił tendencje demograficzne naszego kraju i regionu, odzwierciedlające procesy gospodarcze i społeczne, szczególnie styl życia. Choć 2008 r. był pierwszym w tym stuleciu, w którym odnotowano dodatnią wartość przyrostu natural-

wieku, wykształcenia, stanu zdrowia czy posiadania. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem, zgromadziła ponad 100 osób. Obecni byli: parlamentarzyści, radni, przedstawiciele jednostek samorządów terytorialnych, pedagodzy, pracownicy pomocy społecznej.

Kolejne konferencje „W trosce o życie ludzkie” objęły patronatem bp Jan Tyrawa i bp Wiesław Mering, organizuje je Departament Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego z urzędami miast Bydgoszczy i Włocławka. Konferencja w Bydgoszczy odbyła się 1 kwietnia w Urzędzie Wojewódzkim. Trzecia odbędzie się 20 kwietnia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej we Włocławku. Osoby zainteresowane udziałem mogą zgłaszać udział telefonicznie: (0-56) 656-10-84.



Chromy

SŁOWO WSTĘPNE DO 1. WYDANIA

Podobnie jak tamci pielgrzymi sprzed dwóch tysięcy lat, także ludzie naszych czasów, choć może nie zawsze świadomie, proszą dzisiejszych chrześcijan, aby nie tylko mówili o Chrystusie, ale w pewnym sensie pozwolili im Go zobaczyć” („Novo millennio ineunte”, 16). Jakby w odpowiedzi na to wezwanie Ojca Świętego, Wydawnictwo Sióstr Loretanek proponuje lekturę kolejnej już książki, która wpisuje się w nieformalny cykl świadectw wiary ludzi dotkniętych cierpieniem. Tym razem jest to niezwykle zapis doświadczenia choroby, która swój finał znajduje w uzdrowieniu.

Autorkę książki, s. Marię Joannę od Jezusa Eucharystii – dawniej po prostu Joasie – poznałem, gdy przeprowadziła się do Torunia z Warszawy. Była już wtedy osobą całkowicie unieruchomioną, przykutą do łóżka, po ludzku bezradną, we wszystkim zależną od drugich.

Pan Bóg jednak, prowadząc ludzi do nieba, łączy ich ze sobą. Na kartach wspomnień spotykamy więc, obok Joanny, osoby jej towarzyszące, krąg ludzi pełnych dobrej woli i miłości. Obok wspaniałych rodziców i najbliższej rodziny, spotykamy jej przyjaciół i towarzyszy niedoli, z myślą o których pisała swoje refleksje. I co niezwykle, w tym kręgu spotkać możemy także świętych. Są nimi wielcy doktorzy Kościoła z Rodziny Karmelitańskiej oraz mniej znany, wtedy sługa Boży, dziś już błogosławiony ks. Stefan Wincenty Frelichowski.

Nakładem Wydawnictwa Sióstr Loretanek w 2002 r. ukazało się pierwsze wydanie niezwykłego świadectwa s. Joanny Grodzickiej OCD, karmelitanki bosej z Łasina, „W promieniach miłosierdzia”. Nakład tej książki wkrótce został wyczerpany. Ze wszystkich stron Polski dochodziły sygnały o niegasnącym zainteresowaniu tą publikacją. W związku z tym Toruńskie Wydawnictwo Diecezjalne w porozumieniu z Autorką podjęło decyzję o jej wznowieniu. W celu bardziej sugestywnego odbioru książki obecna edycja została wzbogacona o kalendarium Siostry Joanny i jeden artykuł. Tekst został jeszcze raz przeredagowany przez Autorkę i wzbogacony o istotne fakty.

Mamy nadzieję, że drugie wydanie trafi do jeszcze szerszego kręgu odbiorców, zwłaszcza tych, którzy poszukują odpowiedzi na pytanie o sens ludzkiego życia i cierpienia. Wznowienie przypada w 10. rocznicę beatyfikacji ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, którego wstawiennictwu s. Joanna Grodzicka OCD zawdzięcza swoje uzdrowienie. Książka jest do nabycia m.in. w Księgarni Diecezjalnej w Toruniu przy Rynku Staromiejskim.

Poniżej przedstawiamy wprowadzenie napisane przez bp. Józefa Szamockiego.

wyskoczy jak jeleń...

Święci i ludzie pomagają odkrywać tajemnice Bożego życia w nas i to, czego Bóg pragnie dokonać, żądając jednego: całkowitego zawierzenia.

W ten oto sposób na kartach tej książki możemy spotkać przede wszystkim żywą wiarę Siostry Joanny i miłość złączonych z nią serc ludzi z jej otoczenia. Jest to wiara pełna nadziei, która przemieniała się w miłość i pozwala dotknąć Zmartwychwstałego Jezusa. Tę wyjątkowość świadectwa potwierdza niepodważalny fakt, iż ufne zawierzenie Joanny i jej najbliższych stwarzało klimat przemieniający życie tych, którzy ją spotykali – czego osobiście doświadczałem. A potem wyzdrowienie, które zmieniło łożo inwalidzkie i „klauzurę” M1 na karmelitański klasztor. Joasia zmieniła tylko miejsce i warunki oddania, tak jak zawsze żyje cała dla Boga i ludzi.

Wyzdrowienie nie okazało się ucieczką od cierpienia, tylko przemianą serca jeszcze pełniej zjednoczonego z żywym Jezusem. Powołanie do Karmelu odkryte podczas choroby stało się wezwaniem do pójścia dalej w przeżywaniu tej największej tajemnicy ludzkiego życia, jakim jest miłość i cierpienie. Od wieków ludzie próbują odczytać tę niepojętą samym rozumem tajemnicę istnienia. Pada wiele odpowiedzi. Kamienny Pielgrzym z „Wieży” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, podążając na kolanach na Górę św. Anny, przesuwając co rok o jedno ziarno piasku. Gdy tam dojdzie – uważa pisarz – nastąpi koniec świata, koniec bowiem cierpienia stanie się końcem człowieka.

Joasię, pielgrzyma cierpienia, i krąg osób jej towarzyszących Pan Bóg poprowadził drogami codziennej Komunii św., odprawianej w domu Eucharystii i czwartkowej, godzinnej adoracji – do kaplicy za klauzurą Karmelu, aby tam mogła dalej odkrywać w ludzkim cierpieniu oblicze Jezusa Zmartwychwstałego. To On przecież sprawił, że wstała i tam za Nim poszła, aby teraz we wspólnocie sióstr wędrować, wspinając się duchowo na stromą górę Karmel. Na tym szczycie koniec cierpienia, rozumiany jako Krzyż, stanie się początkiem nowego człowieka, przemienionego przez Miłość. Zachęta do pójścia tą drogą są słowa Papieża: „Kontemplacja oblicza Jezusa pozwala nam zatem zbliżyć się do najbardziej paradoksalnego aspektu Jego tajemnicy, który ujawnia się w ostatniej godzinie, w godzinie Krzyża. Jest to tajemnica w tajemnicy, którą człowiek może jedynie adorować na kolanach” („Novo millennio ineunte”, 25).

Nie ma życia ludzkiego bez cierpienia i należy się z tym pogodzić. Świadectwo Siostry Joanny jest więc jedną z odpowiedzi dla wszystkich, których ta tajemnica w jakikolwiek sposób w życiu dotyczy, kształtuje ich codzienność. Może jej opowiadanie sprawi, iż w przeciwnościach losu kolejne kręgi osób nie utracą resztek nadziei, ale odkryją ukrytą Wielką Obecność – oblicze Jezusa Zmartwychwstałego.

Wdzięczny świadek małej cząstki drogi opisanych poniżej wydarzeń
ks. bp Józef Szamocki

Toruń, 8 września 2001 r., w dniu drugiej rocznicy wstąpienia s. Joanny do Karmelu w Łasina

Słowo pasterskie

z okazji koronacji obrazu Pana Jezusa
Miłosiernego w Toruniu

Siostry i Bracia!

Zbliży się dzień uroczystego nałożenia korony na obraz Pana Jezusa Miłosiernego w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Toruniu. Koronacja tego obrazu nastąpi 19 kwietnia, w drugą Niedzielę Wielkanocy, czyli Miłosierdzia Bożego, o godz. 15.00.

Wizerunek Pana Jezusa Miłosiernego został poświęcony w Watykanie przez sługę Bożego Jana Pawła II z okazji 10. rocznicy ustanowienia Diecezji Toruńskiej. Obraz ten nawiedził wszystkie parafie i domy zakonne naszej diecezji. Otoczony modlitwami i cziąg wiernych został on umieszczony w toruńskim kościele pw. Miłosierdzia Bożego i św. Siostry Faustyny, gdzie cieszy się nieślabnącym kultem jako znak miłosiernej miłości Boga pochylonego nad każdym człowiekiem. Właśnie ten kult sprawił, że miejsce związane z wizerunkiem Pana Jezusa Miłosiernego zostało uznane za diecezjalne sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

Jednym z tradycyjnych wyrazów kultu świętych wizerunków są ich koronacje, gest pobożności o głębokiej wymowie religijnej. Nałożeniem korony na obraz Pana Jezusa Miłosiernego prosimy Boga – „przyjdź Królestwo Twoje”. Jezus Chrystus przybliży nam Królestwo Bożego Miłosierdzia i wprowadza do niego tych, którzy czynią miłosierdzie. Dlatego koronowany wizerunek będzie stałym wezwaniem do czynów miłosierdzia, po myśli słów Zbawiciela: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych...” (Mt 25, 40).

Koronę na toruński wizerunek Pana Jezusa Miłosiernego pobłogosławił osobiście Ojciec Święty Benedykt XVI. Kustosz sanktuarium zaniósł ją także na grób sługi Bożego Jana Pawła II, wielkiego czciciela i głosiciela Bożego Miłosierdzia. W tej koronie jest więc niejako wtopione zawierzenie Kościoła naszych czasów, żyjącego prawdą słów wyznania „Jezu, ufam Tobie”.

Serdecznie zapraszam duszpasterzy i wiernych, zwłaszcza czcicieli Bożego Miłosierdzia, na uroczystość koronacji, wspólny wyraz naszej wiary i czci dla Boga bogatego w miłosierdzie.

Wasz Biskup Andrzej

Toruń, 25 marca 2009 r.

Program koronacji

Nowenna 10-18 kwietnia, godz. 15.00 (Godzina Miłosierdzia)

10 kwietnia – Rozpoczęcie nowenny. Droga Krzyżowa

11 kwietnia – Czuwanie przy grobie Pańskim

– adoracja Najświętszego Sakramentu

12-18 kwietnia – Msza św. i adoracja Najświętszego Sakramentu

Sobota, 18 kwietnia

godz. 17.40 – Nieszpory

godz. 18.00 – Msza św.

godz. 19.00-21.37 – Adoracja Najświętszego Sakramentu

Święto Miłosierdzia, 19 kwietnia

godz. 7.10 – Jutrznia

godz. 7.30 – Msza św.

godz. 9.15 – Modlitwa w ciągu dnia

godz. 9.30 – Msza św.

godz. 11.00 – Msza św.

godz. 12.15 – Msza św.

godz. 14.00 – Misterium o św. Faustynie

godz. 15.00 – Msza św. koronacyjna z procesją eucharystyczną. Akt Oddania Miłosierdziu Bożemu

godz. 18.00 – Msza św.

godz. 19.40 – Nieszpory

godz. 20.00 – Msza św.

Ks. prał. Stanisław Majewski, kustosz sanktuarium



OBOZOWE ŚWIĘTA WIELKANOCNE BŁ. KS. FRELICHOWSKIEGO

Rezurekcyjną Mszę św. odprawił nam ks. Wicek Frelichowski, który co dnia rano i wieczór odmawiał pacierze. (...) Podobnie jak Apostołom, tak i nam postać Pana Zmartwychwstałego (...) przysłoniła krzyż i ostatnie straszne, i tak beznadziejne dni. Zrozumieliśmy ostatecznie i definitywnie, że wszystko, co przeżyliśmy i przeżyć mamy, ma głęboką rację, uzasadnienie i sens tylko w świetle Zmartwychwstania

Ks. Wojciech Gajdus, „Nr 20998 opowiada”



ŚWIATŁO ZMARTWYCHWSTANIA

wśród nocy zbrodniczej

Duchownych, którzy uniknęli rozstrzelania jesienią 1939 r., czekał obóz koncentracyjny, gdzie prześladowano ich w sposób szczególnie okrutny i perfidny. Zniszczeniu fizycznemu więźniów miał towarzyszyć rozkład duchowy. „Obok jednak ludzi zubożniałych, złamanych psychicznie, zrozpaczonych, rzucających się na druty kolczaste z prądem wysokiego napięcia – pisze w 1946 r. ks. Stefan Biskupski, więzień Dachau – widziało się wzniosłe przykłady głębokiej wiary (...). Tylko wiara i nadprzyrodzony kąt patrzenia na obozowe katusze dawały moc do przetrwania”. Księża przyjęli za swego współwięźnia Chrystusa; Jego Droga Krzyżowa nadawała sens ich cierpieniom. Hitlerowcy, wiedząc o tym, „tego Więźnia się obawiali, z nim walczyli na każdym kroku, a On był tutaj za elektrycznym płotem, wśród wieńców najeżonych karabinami maszynowymi” – napisał w pamiętniku z Dachau jezuita ks. Adam Kozłowiecki, późniejszy misjonarz w Zambii, abp Lusa-ki, kardynał, który 7 czerwca 1999 r. w Toruniu uczestniczył w uroczystości beatyfikacji ks. Frelichowskiego.

Przyszły błogosławiony, który w domu odmawiał z rodziną Litanie o Męce Pańskiej, już w Seminarium przygotowywał się na przyjęcie krzyża. Przeczuciwał „godzinę zła” dla Kościoła, narodu, każdego chrześcijanina, kapłana (por. „Rozważania na tle Ewangelii”, 21 marca 1933 r.). Był przekonany, że „trudy dotychczasowe to nic, że cierpienie prawdziwe dopiero przyjdzie” („Pamiętnik”, 10 kwietnia 1936 r.) Na obrazku prymitywnym z datą 15 marca 1937 r. umieścił motto swojego kapłaństwa: „Przez

krzyż cierpienia i życia szarego – z Chrystusem – do chwały zmartwychwstania”. Do trzech ostatnich słów tej sentencji nawiąże w Dachau, w czasie wielkiego głodu i srożącej się bardziej niż zwykle śmierci (por. „Listy do rodziny”, 21 marca 1942 r.). „To tylko godzina triumfu zła. A potem chwalebne zmartwychwstanie” – napisał proroczo dokładnie 9 lat wcześniej w „Rozważaniach”. „A wtedy w Tobie, Panie, [cierpienie] skłamałam i dla Ciebie chcę cierpieć, bym wypełnił swe zadanie na ziemi” – modlił się w swoim pamiętniku w Wielki Piątek 1936 r. Jak odczytał swoje kapłańskie zadanie podczas Wielkiego Tygodnia i święta Zmartwychwstania za drutami obozów?

W Stutthofie „niestrudzony ceremoniarz wielkotygodniowy ks. Wicek Frelichowski – wspomina ks. Wojciech Gajdus, proboszcz z Nawryk. Chełmży – w środę Wielkiego Tygodnia (...) z radością i dumą pokazuje swym sąsiadom i powiernikom dwie, małe pszenne bułki, zawinięte troskliwie w białą płócienną chustkę, (...) od rana też czyści skrupulatnie małą szklankę i tę spowija, jakby skarb jakiś, w inną chustkę”. Później Ksiądz Wojciech i Ksiądz Wicek obeszlą barak, pytając o wino mszalne. Współwięźniowie zareagowali smutkiem i niedowierzaniem, a jednak nieoczekiwanie z barłogu uniosła się mała, drobna postać ks. Józefa Müllera, który ofiarował wino mszalne i komunikanty, które zdołał ukryć przed rewizją.

W Wielki Czwartek, który w 1940 r. wypadł już 21 marca, przed pobudką, w głębokiej konspiracji, najstarszy z kapłanów ks. Bolesław Piechowski, proboszcz z kociewskiego Lubisze-

wa, siedząc na pryczy okryty kocami, odprawił Mszę św. „Ks. Frelichowski leżał bezpośrednio przy nim i informował wszystkich o poszczególnych częściach sprawowania Liturgii Eucharystycznej. (...) po konsekracji, przekazywano sobie z rąk do rąk ćwiartki Hostii” – czytamy w monografii Roberta Zadury o Błogosławionym. Ks. Bernard Czapliński, późniejszy biskup, w 1947 r. wspominał tamtą katakumbową Najświętszą Ofiarę: „Nie wiem, kiedy w życiu przyjęliśmy Chrystusa do duszy z większą miłością i oddaniem niż w ten Wielki Czwartek”. Niestety, tamta Uczta Eucharystyczna okazała się ostatnią dla gdańskich księży Mariana Góreckiego i Bronisława Komorowskiego. Zabrzanych tego samego dnia podczas porannego apelu rozstrzelano w Wielki Piątek... Wielkanocną Mszę św. sprawował w Stutthofie już ks. Frelichowski. Później więźniowie złożyli sobie życzenia, dzieląc się dwoma jajkami pokrojonymi na kawałeczki. Tego samego dnia zmuszono ich do sprzątania latryn...

Święto Zmartwychwstania roku 1941 polscy księża obchodzili w obozie w Dachau, wtedy jeszcze legalnie ze względu na kilkumiesięczny czas tzw. przywilejów dla duchowieństwa. Ks. Frelichowski, który uczestniczył w Mszy św. rezurekcyjnej sprawowanej przez ks. Pawła Prabuckiego, tęsknił do swoich. „Podczas Wielkiej Nocy byłem w duchu u Was” – napisał w liście z 20 kwietnia. Prawie identyczne jest jego wyznanie w liście pisanym na Wielkanoc 1942 r., którą spędził w szpitalu, tzw. rewirze, gdzie przeszedł „małą operację usunięcia ropnia piersiowego”. Właśnie wtedy

zaczął się okres represji. „Cały obóz ma wolne (...). My procesję rezurekcyjną odprawiamy od 7 rano do 6 wieczorem na placu apelowym” – pisze z gorącością ks. Kozłowiecki. A ks. Frelichowski, choć wokół rozszałało się piekło w myśl hasła „Żydz i klechy muszą wyzdychać”, wysyłał do bliskich słowa otuchy i wskazywał, co jest naprawdę ważne. „Bóg jest przeciw z Wami jako Siła i Pomoc. To daje mi dużą radość, a wszystko inne jest tylko drobnostką” – czytamy w liście z 18 kwietnia.

Pamiętkę Zmartwychwstania 1943 r. przyszło Księdzu Wickowi przeżywać także w rewirze. Schorowany więzień nr 22492 po kilku latach przeżytych na nieludzkiej ziemi znajduje w sobie pokłady radości. „Ty wiesz przecież najlepiej, kochana Mamusiu, (...) jak kocham i szanuję blask, ale jeszcze bardziej głębię i bogatą treść właśnie tego Święta. I misterne odnowienie człowieka we wszystkich dziedzinach jego natury i radość, wesołość, szczęście i pełen oddech życiem Bożym” – napisał 1 maja.

W czasie Wielkiego Postu 1944 r. ks. Frelichowski w każdą niedzielę śpiewał „Gorzkie żale” ze współwięźniami z bloku 28. W drugie święto Wielkanocy odprawił Mszę św. „Znowu po 4 latach tylko jeden raz. Ale to wystarcza, aby przeżyć głęboką radość” – pisał do rodziców. Następnego święta Zmartwychwstania, które poprzedziło wyzwolenie obozu, nie doczekał. 2 kwietnia zakończył list słowami, które po 65 latach wydają się skierowane do nas: „Pełen nadziei wołam do Was: Wesołych Świąt Wielkanocnych”.

Wojciech Wielgoszewski

Pielgrzymka do Ziemi Świętej

W dniach 21-29 marca odbyła się pielgrzymka do Ziemi Świętej studentów – mieszkańców Bursy Akademickiej Caritas w Przysieku. Pomysł narodził się podczas kolędy w Bursie Akademickiej Caritas pod przewodnictwem b. p. Andrzeja Suskiego, która odbyła się w styczniu 2008 r. Ksiądz Biskup wielką troską otacza studentów, wspiera ich i towarzyszy im swoją życzliwością.

Organizacją zajął się moderator bursy ks. dr Dariusz Iwański. Wśród pielgrzymów był marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki, ponieważ pielgrzymka była tak przygotowana, aby studenci mogli uczestniczyć w oficjalnych spotkaniach. Brali oni udział m.in. w spotkaniu z burmistrzem miasteczka Ra'anana Nahumem Hofri'm oraz z ambasadorem Izraela w RP Zvi Ravnem, które odbyło się w budynku Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Jerozolimie.

Głównym celem była wizyta na Ziemi Chrystusa – miejscu Jego ziemskiej pielgrzymki, gdzie głosił Dobrą Nowinę, czynił cuda, dawał świadectwo miłości miłosiernej, pochylając się nad ubogimi, chorymi, potrzebującymi ludzkiej wrażliwości. W ten sposób Chrystus dał przykład swoim uczniom, jak należy miłować bliźniego. Caritas ze wszystkich sił chce naśladować Pana w tym pochyleniu – agape!

Pielgrzymi odwiedzili ważne miejsca, przeżywając spotkanie z Chrystu-



ZDJĘCIA: ARCHIWUM CARITAS

Pielgrzymi, mieszkańcy Bursy Akademickiej Caritas, odwiedzili ważne miejsca, przeżywając swoje spotkanie z Chrystusem zmartwychwstałym

sem zmartwychwstałym. Odwiedzili Jerozolimę z najważniejszym jej miejscem – Bazyliką Grobu Pańskiego, zwiedzili Betlejem, Nazaret, byli nad Jeziorem Galilejskim w miejscach rozmnożenia chleba i prymatu Piotra. Patrzyli na to jezioro z Góry Ośmiu Błogosławieństw. Złożyli swoją modlitwę, zwłaszcza za bliskich, ogarnęli nią także przyjaciół bursy,



Pielgrzymi przy budynku Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Jerozolimie

mieszkańców diecezji, dzięki którym bursa może działać i ofiarować szansę bezpiecznej nauki oraz osiągania życiowych celów.

Dziękuję wszystkim, którzy umożliwili realizację pielgrzymki życia, którą studenci okupili wielomiesięcznymi przygotowaniem i oszczędzaniem funduszy. Dziękuję moderatorowi bursy ks. dr. Dariuszowi Iwańskie-

mu za inwencję, perfekcyjne przygotowanie i realizację pielgrzymki, bp. Andrzejowi Suskiemu, marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu i wielu życzliwym, którzy pomogli w realizacji pielgrzymki oraz umożliwili modlitwę u pustego grobu Zmartwychwstałego.

Ks. prał. Daniel Adamowicz,
dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej

Pomagamy blisko Ciebie!



Caritas
Diecezji Toruńskiej
www.torun.caritas.pl
KRS 0000225584



Dzięki wpływom z 1% Caritas Diecezji Toruńskiej pomogła blisko 30 tys. osób:

- ▶ otaczając opieką 500 dzieci w świetlicach
- ▶ wspierając rehabilitację 2 tys. osób
- ▶ pomagając w edukacji 150 uczniów i studentów
- ▶ wydając 1 tys. wyprawek szkolnych i tysiące paczek świątecznych
- ▶ przekazując potrzebującym 1,5 mln kilogramów żywności
- ▶ zabierając na wakacyjny wypoczynek 1,5 tys. dzieci
- ▶ organizując festyn z okazji Dnia Dziecka dla 15 tys. maluchów

Bez trwania w Bogu nie ma troski o życie

Wauli Wydziału Teologicznego UMK 18 marca odbył się kolejny wykład poświęcony rodzinie „Otoczmy troską życie – perspektywa biblijna”, który wygłosił ks. dr hab. Dariusz Kotecki. Przed rozpoczęciem wystąpienia wskazał on na szczególny kontekst spotkania – dzień wcześniej parlament Luksemburga zalegalizował eutanazję, czyniąc ten kraj trzecim – po Holandii i Belgii – państwem europejskim dopuszczającym „śmierć na życzenie”. Zwrócił uwagę, że w Polsce nie milkną echa dyskusji na temat in vitro, w której część mediów w nieuczciwy sposób oskarża Kościół, iż ten sprzeciwia się leczeniu bezpłodności.

Nawiązując do hasła duszpasterskiego „Otoczmy troską życie”, ks. dr Kotecki podkreślił, że nie można się ograniczać tylko do obrony życia nie-narodzonych czy osób w podeszłym wieku. Trzeba otoczyć troską wszyst-

kie formy i przejawy życia w wymiarze cielesnym, psychicznym i duchowym. W szczególny sposób należy zwrócić uwagę na życie duchowe: na obecność lub nieobecność Boga w naszym życiu. W ostatecznym rozrachunku to właśnie osłabienie wrażliwości na Boga skutkuje pomysłami, takimi jak: aborcja, eutanazja, in vitro itp. Reguła jest nieubłagana, tracąc wrażliwość na Boga, tracimy wrażliwość na człowieka, jego godność i życie.

Skoro sedno sprawy leży w jakości relacji człowieka do Boga, gdyż ona rzutuje na jego dalsze wybory, to warto i trzeba zapytać, jaki jest Bóg, w którego wierzymy my, chrześcijanie? Odpowiadamy – to Ten, który nam się objawił w Biblii.

Bóg – dawca życia

Na kartach Biblii Bóg od początku jawi się jako dawca życia. W hymnie o stworzeniu świata czytamy,

że na początku ziemia była bezładem i pustkowiem. Pierwszego dnia Bóg oddzielił światło od ciemności, drugiego – wody pod sklepieniem nieba od wód nad sklepieniem, ale ziemia nadal pozostawała zanurzona w wodach dolnych jako pustkowie, nicość. Dopiero trzeciego dnia nastąpiło oddzielenie ładu od wód. Teraz ziemia została wyzwolona z panowania wód, stając się miejscem dogodnym do pojawiania się życia: wydała rośliny, nasiona, drzewa, pojawiły się zwierzęta. Szóstego dnia okazało się, iż wszystko stało się po to, aby na ziemi mógł pojawić się człowiek. Szóstego dnia Bóg stworzył człowieka, a raczej dwoje: mężczyznę i kobietę – dwie, różne osoby. Stworzył ich na swój obraz i podobieństwo. W zamiśle Boga człowiek ma kontynuować dzieło stworzenia, jest przekazicielem życia, reprezentantem Boga w świecie. Jako taki ma panować nad światem, ale nie przez bezwzględną eksplorację, lecz raczej przez pasterską troskę, służąc całemu stworzeniu.

Odwroćcie od Boga

Wkrótce jednak nastąpiła katastrofa – doszło do grzechu pierworodnego. Szatan zwiastował pierwszym ludziom złą nowinę, że Bóg ich okłamał („na pewno nie umrzecie”), i jeśli okażą nieposłuszeństwo Bogu, staną Mu się równi, gdyż poznają dobro i zło. Skutki grzechu pierworodnego w kwestii szacunku dla życia okazały się porażające: człowiek, który nie akceptuje, że jest obrazem Boga, nie akceptuje też prawdy, że Bóg jest dawcą życia. Chce żyć bez relacji do Boga, więc zrywa ją.

Być chrześcijaninem

Żyć według ciała znaczy żyć według własnej koncepcji, pomysłu, logiki. Relację człowieka z Bogiem, zerwaną na skutek grzechu pierworodnego, przywrócił Chrystus, który nauczył nas, że żyć według ducha to patrzeć na swoje życie oczami Boga. To znaczy uznać Chrystusa za Pana. Punktem wyjścia jest chrzest ustawiający życie w perspektywie śmierci. „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas



w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu” – czytamy w Liście do Rzymian (Rz 6, 3-4). Przez chrzest człowiek otrzymuje nową tożsamość. Wiążąc życie z Chrystusem, chrześcijanin zмага się z grzechem, przeciwnościami i cierpieniem, ale rozumie je jako współudział w tym, czego doświadczył Mistrz. Za Jego przykładem służy innym.

Przyczyna grzechów

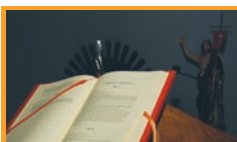
Bałwochwalstwo prowadzi do grzechów przeciw życiu. Człowiek, który odrzuca Chrystusa, nie jest w stanie dostrzec sensu w cierpieniu. Stąd już tylko krok do postrzegania eutanazji jako sposobu wyzwolenia od czegoś bezsensownego, aborcji jako możliwości przeżywania przyjemności seksualnej bez przyjmowania odpowiedzialności za poczęte dziecko czy in vitro jako szansy zaspokojenia potrzeby posiadania dziecka ze względu na moją zachciankę, a nie na jego dobro.

Jak chronić życie?

Prelegent odwołał się do wskazań zawartych w encyklice „Evangelium vitae” Jana Pawła II. Papież apelował, by chrześcijanie głosili Dobrą Nowinę o Jezusie, bo „głoszenie Jezusa jest głoszeniem życia”. Chrześcijanie winni wysławiać Ewangelię życia przez oddawanie czci Bogu – dawcy życia, co wyraża się przez liturgię. Wreszcie ochrona życia dokonuje się przez służbę Ewangelii życia: osobiste świadectwo, wolontariat, działalność społeczną i polityczną.

Tak czyniąc już teraz doświadczamy tego, że w naszym życiu dokonuje się Boże zbawienie, że dzieje się ono tu i teraz, a nie jest sprawą nieokreślonej przyszłości.

Tomasz Strużanowski



JEZUS MÓWI DO CIEBIE

Wielkanoc

Powstać z martwych

Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych (J 20, 9)

Wiele lat temu prowadziłem młodzieżowe rekolekcje oazy III stopnia w Lublinie. Były one oparte na 15 tajemnicach Różańca. W 9. dniu „Niesienia krzyża” pojechaliśmy na Majdanek. Każdą stację Drogi Krzyżowej przeżywaliśmy obchodząc baraki, w których w nieludzkich warunkach katowany był człowiek. 14. stacja wypadła przy piecach krematoryjnych i widocznych czaszkach zakrytych przezroczystą kopułą. Pewnej grupie młodzieży zabrakło już sił na wejście do krematorium. Spotkaliśmy się wszyscy wokół betonowego spodka, pod którym były rozsypane ludzkie prochy. Ukłękaliśmy... i zapadła grobowa cisza. Nikt z nas nie miał siły, aby wstać i odejść od tego miejsca kaźni. Przygnębienie i brak nadziei wypełniły nasze serca. Prosiłem wówczas Pana Jezusa, aby coś zrobił. W oczach tych młodych ludzi widziałem, jak gaśnie ostatnia iskra wiary w sens życia. Wówczas przysłała myśl, aby rozpocząć pieśń wielkanocną „Zwycięzca śmierci, piekła i szatana”. Nigdy przedtem na sercu nie czułem takiego głazu. Tu przypomniały mi się słowa Jezusa przy grobie Łazarza: „Usuńcie kamień” (J 11, 39). Rozpocząłem powoli i niepewnie śpiewać: „Zwycięzca śmierci”. Przeżywałem ten moment jako osobiste wyznanie wiary, powolne odsuwanie kamienia niewiary w Zmartwychwstanie. Młodzież powolutku przejmowała pieśń, co więcej, zaczęliśmy ją śpiewać coraz pewniej i głośnie. Dziwna moc Ducha pozwalała nam wstawać, podnosić się. Wracało życie... Z Majdanek wracaliśmy już inni, dojrzałsi o to jedno więcej wyznanie wiary, że można powstać z martwych.

Ks. Roman Chyliński CSMA